



## *Speedway Wanda Kraków*

Zdecydowana większość Krakowian wciąż nie wie, że w naszym mieście został reaktywowany klub żużlowy.

Problemem jest także to, że niewielu Krakusów tym sportem się interesuje.

Już jakiś czas temu chciałam zwrócić uwagę na to, że marketing klubu jest troszkę za słaby i nareszcie trafiła mi się okazja ☺

Po pierwsze – Kraków trzeba doinformować ☺

Zauważyłam, że plakaty meczowe były rozklejane głównie w rejonie Nowej Huty. Jedynie na mecz z ROW Rybnik, można je było spotkać w innych częściach Krakowa. A tak powinno być za każdym razem!

Plakaty były fajne, wyraziste, przykuwały wzrok – tak, jak należy ☺ Ale ZAWSZE muszą być klejone w całym mieście.

Poza tym, dobrym rozwiązaniem byłoby umieszczenie plakatów z info o zawodnikach na okrągłych słupach ogłoszeniowych w mieście.

Po drugie – idealnie byłoby poprowadzić rozmowy z MPK, by udostępniło choć dwa autobusy/tramwaje na reklamę. Najlepiej takie, które jeżdżą w bardziej odległe rejony miasta – Ruczaj, Kliny, Prokocim, Bieżanów. Ewentualnie porozmawiać z prywatnymi przewoźnikami (BUS), oraz taksówkarzami.

Fakt pozostaje faktem, że dość ciężko jest się dostać komunikacją miejską na Odmogile z tych dalszych rejonów miasta. W związku z tym, w sezonie, proponuję uruchomić przynajmniej dwa busy (choćby za symboliczną „złotówkę”), które mogłyby dowieźć kibiców na stadion.

Po trzecie – dzieci to nasza przyszłość! A SWK ma kibiców nawet niespełna 4-letnich (jak np. moja córcia ☺). A wiadomo, że jeśli kierujemy coś do dzieci, pojawiają się także ich rodzice. Proponuję zorganizowanie imprezy pt. „Rodzinny piknik żużlowy”. Idealnie byłoby, gdyby mógł on odbyć się możliwie najbliżej centrum miasta – np. na Bulwarze Czerwieńskim. Co prawda, tam się raczej nie da zorganizować pokazów, ale wiele osób (choćby przypadkowych spacerowiczów) dowie się o istnieniu żużla w Krakowie, zainteresuje tematem. Wtedy taki piknik można przenieść na Odmogile i uatrakcyjnić pokazami.

Maluchy lubią oglądać z bliska motory, siadać na nich, robić sobie zdjęcia. Jeśli podczas takiego pikniku, damy dzieciakom możliwość poznania tego sportu, uda się ich może nim zafascynować.

Można zrobić quiz wiedzy o krakowskim speedway’u z symbolicznymi nagrodami; postawić namiot, w którym będzie można dowiedzieć się czegoś o historii klubu, a przede wszystkim namówić żużlowców do wspólnej zabawy. Myślę, że niejednen zawodnik podchwyciłby pomysł i chciał promować swój sport. Piknik można uświetnić koncertami krakowskich artystów. Koszty zorganizowania takiej imprezy nie byłyby duże, a dawałyby także szansę na

pozyskanie nowych sponsorów – im więcej ludzi dowie się o istnieniu SWK, tym więcej przyjdzie na stadion, a to z kolei będzie na rękę sponsorom, którzy chętniej wesprą klub. Jako, że zajmuję się zawodowo organizacją m.in. eventów, deklaruję chęć zajęcia się stworzeniem takiej imprezy ☺

Proponuję także, by poprowadzić promocję klubu w przedszkolach i szkołach. Dzieci lubią, jak ktoś przychodzi i opowiada o swojej pasji. Kto wie, ile mamy w Krakowie młodych talentów?

Po czwarte – Internet to siła!!

Wciąż w sieci jest zbyt „cicho” o SWK. Wszystkie akcje kibiców Wanady, pozostają właściwie we własnym kręgu. Info z fan page’a SWK i kibiców rzadko do mnie dociera. A o konkursie i fladze na Kopcu Wandy dowiedziałam się z Tygodnika Żużlowego. Myślę, że FB trzeba częściej aktualizować (choć i tak jest lepiej niż na początku ☺).

A poza tym, bardziej wyjść do mediów. Bo duże media ogólnopolskie (krakowskie również), traktują żużel trochę „po macoszemu”. Kilkakrotnie pisałam o żużlu w serwisie Wiadomosci24.pl (z którego byłam akredytowana na ten sezon), ale te teksty dość szybko spadały. Cóż, będę próbować nadal ☺

Po piąte – kibice!!

Mimo wszystko, Wanda ma rzeszę swoich fanów. Fajnie by było, gdyby dostęp do klubowych gadżetów był prostszy. I, żeby częściej to logo się w mieście pojawiało ☺

Bo np. smycze, czy breloczki Wisły i Cracovii, widać na każdym kroku, w całym Krakowie. A barw Wandy brak ☹

Justyna Drozdecka